

Sygn. akt III CSK 189/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Antoni Górski

w sprawie z wniosku J. A.  
przy uczestnictwie E. S.  
o uznanie B. T. za zmarłą,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 21 kwietnia 2016 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy  
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 4 marca 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając  
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., po rozpoznaniu sprawy z wniosku J. A. przy uczestnictwie E. S., postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2014 r. uznał za zmarłą B. T. zd. K., urodzoną dnia 1 grudnia 1906 r. w K., ostatnio zamieszkałą w K. i oznaczył chwilę jej śmierci na dzień 9 maja 1946 r. Ustalił, że B. T. była dwukrotnie zamężna. Jej małżeństwo z E. S., z którym miała dwóch synów: Ed. S. i M. S. oraz córkę G. S. (P.), zostało rozwiązane przez rozwód. W dniu 14 listopada 1937 r. zawarła drugi związek małżeński z N. T. i razem z nim zamieszkała w K. Na początku drugiej wojny światowej B. T. zaginęła w K. i od tej pory rodzina nie miała o niej żadnych wiadomości. Z danych Instytutu [...] wynika, że, według zgłoszenia wnuka E. S., B. T. zginęła w Polsce we wrześniu 1939 r. Zgłoszenie to nie opierało się jednak na faktycznej wiedzy uczestnika, lecz na relacji jego ojca i innych krewnych na temat ich życia w Polsce. Według zgłoszenia kuzyna I. S., B. T. zginęła w K. Jej mąż N.T. zmarł w dniu 31 października 1942 r. w B. i obecnie toczy się po nim postępowanie spadkowe, którego uczestnikiem jest wnioskodawca.

Sąd Rejonowy stwierdził, że, zgodnie z art. XXVIII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm. - dalej: „p.w.k.c.”), kto zginął biorąc udział w działaniach wojennych, może być uznany za zmarłego po upływie roku licząc od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone. To samo dotyczy osoby, która zaginęła przebywając na obszarze objętym działaniami wojennymi, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że jej zaginięcie pozostaje w związku z wywołanym tymi działaniami niebezpieczeństwem dla życia. Z kolei zgodnie z art. XXXIII p.w.k.c., przepisy kodeksu cywilnego o uznaniu za zmarłego stosuje się także do zaginionych przed dniem wejścia kodeksu w życie, jednakże chwilę domniemanej śmierci zaginionych przed dniem 1 października 1950 r. oznacza się według przepisów prawa osobowego, czyli dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. - Prawo osobowe (Dz.U. Nr 40, poz. 223 - dalej: „Pr.osob.”). Zdaniem Sądu Rejonowego, postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw do przyjęcia, czego domagał się

wnioskodawca, że B. T. zmarła najpóźniej w dniu 30 września 1939 r. W tej sytuacji Sąd Rejonowy oznaczył chwilę śmierci zgodnie z art. XXVIII i art. XXXII p.w.k.c.

Apelacja wnioskodawcy, który domagał się zmiany tego postanowienia w części dotyczącej oznaczenia chwili śmierci B. T., została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną. Uznał za prawdopodobne, że B. T. zginęła na początku wojny, podkreślił jednak, że - zgodnie z art. 18 § 2 Pr.osob. - okoliczność jej śmierci musi być nie tylko prawdopodobna, ale najbardziej prawdopodobna, a takiego wniosku nie można wysnuć z zebranego materiału. Oznacza to, że nie doszło do ustalenia chwili śmierci według okoliczności najbardziej prawdopodobnej i z tej przyczyny art. 18 § 2 Pr.osob. nie może mieć zastosowania.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawca wniósł o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji i oznaczenie chwili śmierci B. T. na dzień 30 września 1939 r. godz. 24.00. Zarzucił naruszenie art. 18 § 2 Pr.osob. w związku z art. XXXIII § 2 p.w.k.c. przez przyjęcie, że ustalenie jednej prawdopodobnej chwili śmierci osoby zaginionej, przy braku ustaleń co do istnienia innej prawdopodobnej chwili śmierci, nie przesądza, że jest to najbardziej prawdopodobna chwila śmierci w rozumieniu powołanego przepisu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepisy kodeksu cywilnego o uznaniu za zmarłego - jak niewadliwie przyjął Sąd Okręgowy - stosuje się także do zaginionych przed dniem wejścia kodeksu w życie, jednakże chwilę domniemanej śmierci zaginionych przed dniem 1 października 1950 r. oznacza się według przepisów prawa osobowego (art. XXXIII p.w.k.c.). Normujący tę kwestię art. 18 Pr.osob. w § 2 stanowił, że za chwilę śmierci uważa się chwilę, która według okoliczności jest najbardziej prawdopodobna, a w § 3, że jeżeli takiej chwili ustalić nie można, przyjmuje się, że zaginiony zmarł w ostatnim dniu terminu, po upływie którego może nastąpić uznanie za zmarłego.

Uwzględniając przytoczoną regulację Sąd Okręgowy uznał za prawdopodobne, że B. T. zginęła na początku wojny, skonstatował jednak, że okoliczność ta „...musi być nie tylko prawdopodobna, ale najbardziej prawdopodobna...”, a takiego wniosku - jak stwierdził - nie można wywieść z zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie wskazał na istnienie innej prawdopodobnej chwili śmierci zaginionej ani nie umotywował swojego stanowiska co do niemożności uznania jedynej prawdopodobnej chwili śmierci za chwilę najbardziej prawdopodobną.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy naruszył art. 18 § 2 Pr.osob. przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że ustalenie jednej prawdopodobnej chwili śmierci osoby zaginionej, przy braku ustaleń co do istnienia innej prawdopodobnej chwili śmierci, nie przesądza o tym, iż jest to – w rozumieniu powołanego przepisu – chwila najbardziej prawdopodobna.

Przystępując do rozważenia tego zarzutu trzeba odwołać się do dyrektyw wykładni językowej i zauważyć, że ustawodawca w art. 18 § 2 Pr.osob. jako chwilę śmierci określił chwilę, która „...jest najbardziej prawdopodobna...”. Posłużył się więc opisową formą stopniowania przymiotników i stopniem najwyższym. Zgodnie z językowymi regułami stopniowania, formy stopnia wyższego oraz najwyższego są właściwe w sytuacjach, w których istnieje możliwość porównywania i dokonywania wyboru. Tylko w sytuacji, w której istnieją co najmniej dwie różne chwile uznane przez sąd za prawdopodobne chwile śmierci zaginionego, uzasadnione jest wnioskowanie, która z nich jest według okoliczności sprawy najbardziej prawdopodobna. Nie można natomiast twierdzić, że jedyna chwila śmierci, która została uznana za prawdopodobną, nie jest równocześnie chwilą najbardziej prawdopodobną w rozumieniu art. 18 § 2 Pr.osob.

Dyrektywy językowe i logiczne przemawiają więc za trafnością podniesionego przez skarżącego zarzutu błędnej wykładni art. 18 § 2 Pr.osob.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy przyjął za podstawę oceny zebranego materiału błędnie rozumiany przepis art. 18 § 2 Pr.osob., konieczne stało się uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

eb

jw